



Sygn. akt II CSK 100/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa G. G.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2016 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo G. G. przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 57.761, 06 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 11 października 2012 r. w S. doszło do kolizji z winy kierującego samochodem Ford Transit, ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego u pozwanego, w której uszkodzony został samochód marki BMW 5 stanowiący własność powoda. Po kolizji pojazd został odholowany do ASO „B. spółka z o.o. i spółka” s.k. w S., gdzie w dniu 15 października 2012r. na zlecenie niemieckiego ubezpieczyciela powoda rzeczoznawca dokonał jego oględzin szacując kwotę, którą należy wydatkować na jego naprawę na 14.309, 31 Euro. W dniu 17 października 2012 r. w zakładzie naprawczym wykonano prace zabezpieczające mające na celu przygotowanie pojazdu do naprawy w ramach których zdemontowano błotnik przedni prawy. Koszt usługi, łącznie z opłatą parkingową wyniósł 280,44 zł. W toku postępowania likwidacyjnego wysokość szkody określono na kwotę 18.510,96 zł, jednak ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że do kolizji doszło z winy powoda. Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu w związku z kolizją, przy uwzględnieniu średnich cen rynkowych za niezbędne do naprawy nowe, oryginalne części, sygnowane znakiem producenta i przy przeprowadzeniu naprawy w odpowiednio wyposażonym warsztacie, w miejscu dojścia do kolizji w październiku 2012 r. wyniosłby 58.294,96 zł brutto. W realiach rynku niemieckiego, w miejscu zamieszkania powoda koszt ten wyniosłby natomiast 15.544,71 Euro. Naprawa nie doprowadziłaby do wzrostu wartości rynkowej pojazdu w porównaniu do stanu sprzed kolizji. Powód sprzedał samochód BMW 5 w stanie częściowo uszkodzonym.

Sąd Rejonowy oddalając powództwo stwierdził, że w oparciu o opinię biegłego ustalił wprawdzie przeciętny, rynkowy koszt naprawy pojazdu, nie zwiększający jego wartości, ale nie mógł on stanowić podstawy określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Pozwany domagał się bowiem, by wycena została przeprowadzona z uwzględnieniem tego czy samochód został naprawiony. Powód przedstawił w tym zakresie jedynie fakturę dotyczącą prowizorycznej naprawy polegającej na demontażu błotnika, nie wyjaśniając czy samochód został naprawiony w szerszym zakresie. Ponadto, powód opierając roszczenie odszkodowawcze na wyliczeniach biegłego określających szacunkowy koszt naprawy pojazdu, pominął kluczowy dla sprawy fakt, że samochód został sprzedany. Zdaniem Sądu Rejonowego w takiej sytuacji szkoda została

skonkretyzowana i określa ją różnica między wartością pojazdu sprzed kolizji, a kwotą uzyskaną z jego sprzedaży, a nie kwota, którą należy wydatkować na jego naprawę, co czyni wyliczenia przedstawione przez biegłego bezprzedmiotowymi. Sprzedaż pojazdu spowodowała, że istotny okazał się także zakres jego naprawy dokonanej przez powoda i koszt z tym związany.

Powód nie wykazał jednak okoliczności istotnych dla określenia wysokości należnego mu odszkodowania, mimo spoczywania na nim ciężaru dowodu, w tym nie udowodnił wartości pojazdu przed kolizją, nie przedstawił umowy jego sprzedaży, nie wykazał kosztów naprawy, a nawet nie wyjaśnił czy zbył pojazd po naprawie czy w stanie uszkodzonym. Wskazał Sąd, że nie można wykluczyć, iż cena uzyskana ze sprzedaży pojazdu będzie wyższa niż różnica między wartością hipotetycznych kosztów naprawy, a wartością pojazdu sprzed szkody. Przyznanie powodowi w takiej sytuacji odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy wyliczonych przez biegłego prowadziłoby do jego bezpodstawnego wzbogacenia kosztem ubezpieczyciela. Stał na stanowisku, że udowodnienie przez powoda, że do szkody doszło z winy sprawcy ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz wysokości kosztów naprawy, które należy ponieść, by przywrócić pojazd do stanu sprzed kolizji nie wystarczy do uwzględnienia powództwa w żadnym stopniu. Taki sposób szacowania szkody jest zdaniem Sądu uzasadniony tylko wtedy, gdy samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, a jego właścicielem jest nadal poszkodowany. Sąd nie znalazł również podstaw do przyznania powodowi odszkodowania przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. wskazując, że w sprawie nie zaistniała sytuacja obiektywnej niemożności czy utrudnień w wykazaniu wysokości szkody, a zaniechania dowodowe powoda nie mogą być podstawą stosowania tego przepisu.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację powoda, dzielając ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. Podkreślił, że sprzedaż pojazdu spowodowała, że postulowany przez powoda sposób rozliczenia szkody jest nieaktualny, skoro powód nigdy już nie przeprowadził kompleksowej naprawy pojazdu przywracającej go do stanu poprzedniego. O ile przeprowadzenie naprawy pojazdu nie jest konieczne by uzyskać odszkodowanie w

wysokości odpowiadającej kosztom naprawy, to jego przyznanie jest możliwe dopóty, dopóki poszkodowany ma faktyczną możliwość - nawet w przyszłości - przystąpienia do usunięcia szkody przez naprawę pojazdu. Powód nie może jednak domagać się odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu, których nigdy nie poniesie. Zdaniem Sądu Okręgowego, sprzedając uszkodzony pojazd powód uzyskał cenę sprzedaży, która zmniejszyła doznany przez niego na skutek kolizji uszczerbek w majątku. Podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że w takiej sytuacji celem wykazania wysokości szkody powód powinien udowodnić wartość samochodu przed szkodą, zakres napraw wykonanych w pojeździe i cenę uzyskaną ze sprzedaży, a wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu tego nie uczynił. Nie wykazał także, że kwota wyliczona przez biegłego tytułem hipotetycznych kosztów naprawy zsumowana z ceną uzyskaną ze sprzedaży pojazdu nie przekracza jego wartości przed szkodą. Zaznaczył, że sprzedaż pojazdu w stanie uszkodzonym powoduje, że koszt naprawy ustalony przez biegłego może *in concreto* nie równać się uszczerbkowi w majątku powoda.

Wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji o przeprowadzenie dowodu z zeznań powoda na okoliczność sprzedaży pojazdu, jego stanu technicznego w dacie sprzedaży, uzyskanej ze sprzedaży ceny, zakresu napraw przeprowadzonych w pojeździe i ich kosztu, wykazania, że wartość pojazdu przed szkodą była znacząco wyższa niż cena uzyskana ze sprzedaży oraz uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia, czy na skutek kolizji doszło do ubytku w wartości handlowej pojazdu, jaka była rzeczywista wartość szkody w samochodzie powoda oraz jakie nakłady poczynił powód celem napraw w pojeździe, Sąd Okręgowy oddalił, jako spóźnione (art. 381 k.p.c.). Wskazał, że powód w toku postępowania pierwszoinstancyjnego koncentrował swoją aktywność dowodową na wykazywaniu hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu. Okoliczność, że powziął wiedzę o deficytach zawnioskowanego zasobu dowodowego z motywów zaskarżonego orzeczenia nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia dla jego bierności w wykazaniu szkody na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożył powód, zaskarżając wyrok w całości, domagając się jego uchylenia oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienia postępowania w obu instancjach i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: art. 363 § 1 i 2 w zw. z art. 6 k.c. przez błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że zachodziła podstawa do odmowy przyznania odszkodowania z uwagi na zbycie uszkodzonego pojazdu, w sytuacji gdy sam fakt sprzedaży i kwota uzyskana z tego tytułu nie powinny mieć jakiegokolwiek wpływu na koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, czyli na wysokość odszkodowania; art. 361 § 1 i 2 w zw. z art. 822 § 1 w zw. z art. 824 § 1 k.c. przez błędną wykładnię skutkującą nieprawidłowym ustaleniem, że przyznanie powodowi odszkodowania, doprowadziłoby do wypłacenia mu kwoty wyższej od poniesionej szkody - w sytuacji gdy pozwany w toku likwidacji szkody ustalił, że wysokość szkody w pojeździe powinna wynosić co najmniej 18.610,96 zł, która to kwota powinna stanowić podstawę do określenia należnego powodowi odszkodowania; art. 363 § 1 i 2 w zw. z art. 6 k.c. przez błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodzenia faktu przeprowadzenia naprawy pojazdu, jej zakresu i kosztów oraz tego czy naprawa doprowadziła pojazd do stanu używalności występującej przed uszkodzeniem, jako okoliczności niezbędnej do ustalenia wysokości odszkodowania oraz naruszenie art. 322 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał wysokości szkody powstałej w pojeździe oraz że do ustalenia wysokości odszkodowania konieczne było wykazanie dotychczas przeprowadzonej naprawy pojazdu, jej kosztów oraz tego czy w wyniku naprawy uszkodzony pojazd został przywrócony do stanu technicznej używalności występującej przed uszkodzeniem, w sytuacji gdy powód nie był w stanie wykazać faktycznych kwot poniesionych na naprawę pojazdu, gdyż taka naprawa nie została przeprowadzona, a Sąd powinien określić należną kwotę odszkodowania według swojej oceny.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej odrzucenie ewentualnie oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska pozwanego, że skarga nie spełnia wymogu konstrukcyjnego o którym mowa w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. i jako taka powinna podlegać odrzuceniu. Niezamieszczenie w skardze kasacyjnej wniosku o uchylenie lub o uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia z oznaczeniem żądanego uchylenia lub uchylenia i zmiany uzasadnia odrzucenie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2000 r., II CKN 711/00, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 151, z dnia 23 sierpnia 2012 r., III CSK 161/12, nie publ., i z dnia 22 marca 2017 r., III SZ 1/17, nie publ.). Podtrzymując to stanowisko wskazać należy, że w świetle art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. wystarczające jest zamieszczenie w skardze kasacyjnej samego wniosku o uchylenie albo samego wniosku o uchylenie i zmianę zaskarżonego orzeczenia, z oznaczeniem jednak każdorazowo zakresu żądanego uchylenia albo uchylenia i zmiany.

Skarga kasacyjna powoda nie zawiera wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku. Skarżący zamieścił jednak w skardze wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, co w powiązaniu z zaskarżeniem wyroku w całości oznacza, że powód domaga się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości. Nadmiernym formalizmem byłoby w tej sytuacji stwierdzenie, że skarżący nie dochował wymagania określonego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.

Na etapie postępowania apelacyjnego bezsporne były okoliczności w jakich doszło do szkody częściowej, rozmiar uszkodzeń w pojeździe pozostający w związku z kolizją i odpowiedzialność pozwanego za naprawienie szkody na podstawie udzielanej sprawcy ochrony ubezpieczeniowej. Jedyną okolicznością sporną było wyliczenie odszkodowania i rozstrzygnięcie, czy poszkodowany, który sprzedał pojazd nie dokonując jego naprawy (lub dokonując jej częściowo) może domagać się hipotetycznych kosztów restytucji ustalonych przez biegłego, czy też jego roszczenie odszkodowawcze ogranicza się - w takim stanie faktycznym - do różnicy między wartością pojazdu przed szkodą, a ceną uzyskaną ze sprzedaży pojazdu powiększoną o ewentualne koszty naprawy. Sąd

Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że w takiej sytuacji, obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela obejmuje różnicę między wartością pojazdu przed szkodą, a ceną uzyskaną ze sprzedaży pojazdu, a ich nie wykazanie przez poszkodowanego powinno skutkować oddaleniem powództwa.

Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473, ze zm.). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnego odszkodowania, a z drugiej strony nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody. Stosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, z. 5, poz. 93, z dnia 3 lutego 1971 r., II CRN 450/70, OSNCP 1971, z.22, poz. 205, z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, z. 12, poz.231, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNCP 1981, z.10, poz. 199, z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88, nie publ., z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/00, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ.). W sprawie, nie wystąpił jednak problem nadmierności kosztów (szkody całkowitej), skoro ustalony przez biegłego koszt restytucji nie przekroczył wartości pojazdu sprzed kolizji. Tymczasem sposób rozliczenia szkody powoda uznany przez Sądy obu instancji za właściwy, odpowiada szacowaniu szkody całkowitej, skoro wyraża się w różnicy

między wartością pojazdu przed szkodą, a ceną jego sprzedaży, a jako miernik ustalenia wysokości odszkodowania wykluczone zostały koszty naprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy - zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012, nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 234 , z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 83, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, z dnia 20 lutego

1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, nie publ., z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, nie publ., z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004/ 7-8/15, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 48, i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, nie publ., z dnia 7 grudnia, III CZP 74/18, nie publ., z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 72/18, nie publ.). Do poszkodowanego należy również decyzja czy przystąpi w ogóle do naprawy uszkodzonego pojazdu po uzyskaniu odszkodowania czy dokona prowizorycznej naprawy za część należnej mu kwoty, czy też wydatkuje odszkodowanie na inne cele (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, nie publ., i z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, nie publ.).

Dopuszczenie przyznawania odszkodowania z tytułu kosztów naprawy przed jej dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po dokonaniu naprawy, powoduje, że byłoby w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń w całości lub w części przed uzyskaniem odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1989, nr 10-12, str. 310-311). Skoro prawo do odszkodowania ma poszkodowany, który w ogóle nie naprawił pojazdu, to nie można przyjąć, że nie może go uzyskać poszkodowany, który poczynił nakłady na swój majątek naprawiając uszkodzony pojazd w całości lub w części, tylko z tej przyczyny, że nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy, skoro nie one decydują o zakresie należnego odszkodowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ.)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego

lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania - podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Nie znajduje zatem oparcia w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko Sądu Okręgowego, że w przypadku sprzedaży pojazdu wysokość odszkodowania może być przez poszkodowanego udowodniona tylko poprzez wykazanie różnicy między wartością pojazdu przed szkodą i ceną uzyskaną z jego sprzedaży, które jednocześnie wyznaczają wielkość uszczerbku w jego majątku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18, nie publ. i z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, nie publ.).

Pogląd ten jest uznawany w judykaturze za tak utrwalony, że Sąd Najwyższy stwierdzał niezgodność orzeczeń sądów powszechnych z prawem, w których Sądy przyznawały poszkodowanemu, który sprzedał uszkodzony pojazd, odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością pojazdu przed szkodą, a ceną uzyskaną z jego sprzedaży, oddając powództwo o zasądzenie hipotetycznych kosztów naprawy wyliczonych przez biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, nie publ. i z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, nie publ.).

Odmienne stanowisko budziłoby również wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Poszkodowani, którzy naprawili pojazd i którzy naprawy nie dokonali oraz poszkodowani, którzy po szkodzie częściowej zbyli pojazd czy też pozostawili go w swojej dyspozycji nie powinni być odmiennie traktowani, skoro w ich sytuacji prawnej nie zachodzą różnice, które by to uzasadniały (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2006 r., SK 41/05, OTK-A 2006, nr 9, poz. 126, z dnia 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK-A 2006, nr 2, poz. 15 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., I BU 9/14, M.Pr. 2016, nr 2, str. 97-105, i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 201/09, nie publ.).

Mając na względzie, że Sąd Okręgowy wiąże problem wysokości należnego powodowi odszkodowania z wyrównaniem korzyści z uszczerbkiem (*compensatio lucri cum damno*) wskazać należy, że jej stosowanie zmierza do zapewnienia by szkoda majątkowa, została z jednej strony naprawiona w całości (art. 361 § 2 k.c.), a z drugiej strony przyznane odszkodowanie nie przekraczało jej rozmiaru, co wymaga przy ustalaniu szkody uwzględnienia nie tylko tych zdarzeń, które zwiększają jej rozmiar, ale i tych, które rozmiar ten zmniejszają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CSK 185/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 133 i orzeczenia cytowane w jego uzasadnieniu oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10, nie publ.). Wyrównanie korzyści z uszczerbkiem nie stanowi zmniejszenia odszkodowania, ani jego miarkowania, tylko stanowi element ustalania zakresu prawnie relewantnego uszczerbku w mieniu poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 681/12, nie publ.). Na gruncie szkód w pojazdach mechanicznych klasycznym przykładem stosowania wyrównania korzyści z uszczerbkiem jest odliczanie przy szkodzie całkowitej wartości tzw. „pozostałości” (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03, nie publ.). Jeżeli jednak szkoda nie miała charakteru szkody całkowitej taki mechanizm wyliczania odszkodowania nie znajduje uzasadnienia.

Podkreślenia również wymaga, że strony stosunku zobowiązaniowego wynikającego z odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela mają obowiązek współdziałania (art. 354 § 2 k.c.). W ramach tego obowiązku powinnością

poszkodowanego, jako wierzyciela jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002r., I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz.64, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 764/14, nie publ. oraz postanowienie składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, nie publ.). Z tej perspektywy obowiązkiem powoda w reakcji na inicjatywę dowodową pozwanego jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności dotyczących naprawy samochodu i dokonania jego sprzedaży oraz złożenie dokumentów z tym związanych, a zaniechania w tym przedmiocie mogą być ocenione przez Sąd w ramach art. 233 § 2 k.p.c.

Rację ma również skarżący zarzucając Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 6 k.c. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego wykazanie, że koszty wyliczone przez biegłego metodą kosztorysową przekraczają wartość pojazdu przed szkodą, z uwzględnieniem ceny uzyskanej przez powoda z jego zbycia obciąża pozwanego. Wierzyciela dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia, obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wierzytelności tj. wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy prawa materialnego wiążą powstanie wierzytelności, o określonej treści i rozmiarze. Jeżeli poszkodowany wykaże zaistnienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanego i wysokość hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu, wówczas ciężar dowodu, że tak obliczone odszkodowanie w indywidualnych okolicznościach sprawy przekracza wysokość szkody obciąża pozwanego. Fakty prawnoniwekzące, musi bowiem udowodnić strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie, o nieistnieniu praw czy obowiązków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, nie publ., z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/2009, nie publ., z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 166/2009, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 55, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 449/2009, nie publ.).

Analiza motywów uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazuje, że Sąd ten

w oparciu o dowód z opinii biegłego z jednej strony ustalił, że celowy i uzasadniony koszt naprawy pojazdu wyniósł 58.294,96 zł i stwierdził, że pozwany w toku likwidacji szkody niezbędne koszty naprawy pojazdu oszacował na kwotę 18.610,96 zł, a z drugiej strony poddał te kwoty w wątpliwość, skoro domagał się wykazania przez poszkodowanego szkody innymi środkami dowodowymi. Ustalił także, że powód poniósł koszt prowizorycznej naprawy łącznie z opłatą parkingową w kwocie 280,44 zł, a również w tym zakresie oddalił powództwo, jako bezzasadne. W efekcie mimo stwierdzenia szkody częściowej obciążającej sprawcę za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, odmówił powodowi zrekompensowania poniesionej przez niego szkody, w jakiegokolwiek części. Sąd ten błędnie stosując art. 6 k.c., mimo wykazania przez powoda wysokości kosztów naprawy, przerzucił na niego dodatkowo ciężar wyjaśnienia powstałych *ad casu*, wątpliwości dotyczących wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, zakresu tej naprawy i ceny uzyskanej ze sprzedaży pojazdu, których ustalenie - zdaniem tego Sądu - mogłoby prowadzić do ewentualnych korekt odszkodowania wyliczonego przez biegłego *in abstracto* i wykluczyć wzbogacenie poszkodowanego przez uzyskanie odszkodowania przewyższającego poniesione *in concreto* wydatki i wartość pojazdu przed szkodą, będącą granicą odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Przesłanki stosowania art. 322 k.p.c. i zasady ustalania odpowiedniej sumy w rozumieniu tego przepisu wynikają z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2015 r., III PK 152/14, nie publ., z dnia 17 lutego 2009 r., I PK 160/08, OSNP 2010, nr 17-18, poz. 213, z dnia 18 marca 2015 r., III KK 442/14, Prokuratura i Prawo - wkładka 2015, nr 6, s. 17, z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 379/13, nie publ., z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13, OSNC-ZD nr B/2015, poz. 22, z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 423/06, nie publ., z dnia 30 maja 2000 r., IV CKN 919/00, nie publ., z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 23/11, nie publ., z dnia 20 października 1999 r., III CKN 381/98, nie publ., z dnia 14 lipca 2004 r., IV CK 573/03, nie publ., z dnia 21 listopada 2008 r., V CSK 207/08, nie publ., z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, nie publ., z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 671/09, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II PK 72/12, nie publ.).

Naruszenie tego przepisu może nastąpić, gdy szkoda została udowodniona co do zasady, a wykazanie jej wysokości jest niemożliwe lub nader utrudnione. W analizowanym przypadku Sąd Okręgowy błędnie zarzucił powodowi zaniedbania dowodowe wpływające na ocenę wysokości roszczenia, co czyni bezprzedmiotowym rozważanie, czy mimo nie wykazania tych okoliczności istniały w realiach rozpoznawanej sprawy podstawy do przyznania powodowi odszkodowania na podstawie art. 322 k.p.c., według oceny Sądu opartej na wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Z przytoczonych względów, nie znajdując żadnych podstaw do zniesienia postępowania w obu instancjach i przekazania sprawy na wniosek skarżącego do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

jw